

„Kołysanka” Jun w Malarni

TEATR W niedzielę w Malarni Teatru Współczesnego będzie można obejrzeć spektakl w wykonaniu znanej szczecińskim widzom aktorki Ireny Jun.

Małgorzata Klimczak
malgorzata.klimczak@mediaregionalne.pl

Irena Jun jest aktorką Teatru Studio w Warszawie, ale często przyjeżdża do Szczecina. Stworzyła tu wiele ciekawych i wysoko cenionych kreacji teatralnych. Ostatnio szczecińscy widzowie mogli ją oglądać w spektaklu Teatru Współczesnego „Utwór o matce i ojczyźnie”, w którym wystąpiła w duecie z Beatą Zygarićką. Obie aktorki zostały nagrodzone za role w tym spektaklu. Zagrała także Wernyhore w „Weselu” w reżyserii Anny Augustynowicz.

Już jutro, w niedzielę będziemy mogli zobaczyć ją w Szczecinie po raz kolejny, wystąpi w Malarni w dwóch jednoaktówkach: „Nie ja” i „Kołysanka”.

To jednoaktówki słynnego irlandzkiego dramaturga Samuela Becketta, którego dramaty należą do najwybitniejszych osiągnięć literatury współczesnej.

Irena Jun w „Nie ja” nie pokazuje się. Reflektor jedynie wydobywa z ciemności tylko jej mówiące usta. Wyrzucają one z siebie opowieść o starej kobiecie, która nagle zaczęła



Irenę Jun możemy oglądać w Szczecinie także w spektaklu „Utwór o matce i ojczyźnie”.

Fot. materiały organizatorów

monologować. Z kolei w „Kołysance” jako stara kobieta w fotelu na biegunach przed-

stawia cztery sekwencje, cztery dni z życia swojej bohaterki.

Te dwie jednoaktówki pokazane zostaną ściśle według wskazówek Becketta z jego mi-

strzowską precyzją. Aktorka Irena Jun oprócz grania w teatrze, jest także wykładowcą w war-

Co, gdzie, za ile

Jednoaktówki Ireny Jun, 17 października, Teatr Współczesny Malarnia, godz. 19, bilety 30 zł.

szawskiej Akademii Teatralnej, jurorem Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, OFTJA oraz Ogólnopolskich Spotkań Amatorskich Teatrów Jednego Aktora.

Od lat prowadzi także własny Jednoosobowy Teatr Ireny Jun. Ma na swoim koncie ponad sto ról teatralnych. Współpracowała z tak wybitnymi reżyserami jak Józef Szajna czy Jerzy Grzegorzewski. W wydanej w USA książce „Women in Beckett” uznana została za jedną z najlepszych wykonawczyń ról beckettowskich na świecie.

W latach 90. artystka wielokrotnie też sama reżyserowała przedstawienia. Były to przeważnie kameralne wieczory poświęcone wielkiej poezji polskiej: „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza (Teatr Współczesny w Szczecinie, 1995), „Pan Tadeusz” (Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu, 1998), „Dziady. Część II” (Teatr Współczesny w Szczecinie, 1999). ■